

„Do każdego podchodził indywidualnie”

Moja współpraca z Marcinem nie była długa, nigdy też nie miałem okazji spotkać się z nim osobiście, jednak jestem pewien, że był człowiekiem otwartym i gotowym na współpracę. Pomimo tego, że to, czym ja się zajmuję, nie było jego działką, starał się zrozumieć moje podejście do pracy graficznej. Pracowaliśmy wspólnie nad pewnym projektem, jednak z racji, że zmarł tak niespodziewanie, nasz wspólny projekt nie mógł zostać ostatecznie zrealizowany.

Do dzisiaj bardzo ubolewam nad faktem, że nie odpisałem wystarczająco szybko na jego ostatniego maila. Przez kilka tygodni miałem do siebie żal, że tego nie zrobiłem wcześniej.

Był człowiekiem bardzo zaangażowanym w działania Stowarzyszenia, jestem pewien, że oddawał całe swoje serce. Zawsze pamiętał o życzeniach świątecznych, a poza tym maile, które od niego dostawałem, miały zawsze charakter osobisty, zakładam, że do każdego podchodził indywidualnie.

Mogę tylko żałować, że nie poznałem Go osobiście – jestem przekonany, że był po prostu dobrym człowiekiem.

BARTOSZ MAMAK